

99 134
98

S e n t e n c j a W y r o k u
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dn. 6 grudnia 1947 r.

Sąd Okręgowy w Wadowicach, w Wydziale V. Karnym, w składzie następującym:
Przewodniczący: S.O. Dr.K. Zachariasiewicz
Ławnicy: Władysław Wiktor i Józef Świerkosz
Protokolant: P. Kwarciak
w obecności Wiceprokura S.O. Mgr. R. Karpla, rozpoznawszy dnia 6 grudnia 1947 r. sprawę

B U R A K A W A S Y L A,
urpż. 2.I. 1923 r. w Czerniowcach, syna Hanusa i Olgi, greckośkat.
wolnego bez majątku, rzekomo niekaranego

oskarżonego o to, że

- I. w latach 1942 - 1944 w Oświęcimiu idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę więźniów obozu koncentracyjnego w ten sposób, że znęcał się na nimi i bez powodu lub też za najdrobniejsze nawet uchybienia bił ich i kopał oraz urządzał im uciążliwe ćwiczenia karne.
- II. w latach 1940 - 1945 w Oświęcimiu i w innych miejscowościach będąc członkiem SS w stopniu Rottenführera, a zarazem pełniąc funkcje strażnika a następnie Blockführera w obozie-koncentracyjnym, brał udział w organizacji przestępczej powołanej przez władze państwa niemieckiego a mającej na celu dokonywanie przestępstw przewidzianych w dekrete PKWN. z 31.8.1944 r.

to jest

o przestępstwa z art. 2 oraz z art. 4 §.1. w związku z §. 3. pkt.b. dekretu z 31.8.1944 w brzmieniu dekretu z 11.12. 1946 r.

p o s t a n o w i ł :

- I) Uznać oskarżonego Wasylę (B U R A K A) winnym przestępstwa z art. 4 §.1. w związku z §.3 pkt.b) dekretu z 31.8.1944 r. w brzmieniu rozp. z dnia 11.12. 1946 r. Dz.U.R.P.Nr. 69, poz/ 377 o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną - popełnionego w ten sposób, że w latach 1943 i 1944 w Oświęcimiu będąc członkiem SS. w stopniu Rottenführera pełnił funkcje strażnika, a następnie Blockführera w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu brał udział w organizacji przestępczej powołanej przez władze państwa niemieckiego, a mającej na celu dokonywanie przestępstw przewidzianych w dekrete PKWN. z 31.8.1944 r. i za to skazać go po myśli art. 4. §.1. tegoż dekretu na karę więzienia przez 10- lat,
- II. Po myśli art.7. powołanego dekretu orzec przeciwko oskarżonemu utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 10, oraz przepadek całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa.
- III. Po myśli art. 58 k.k. zaliczyć oskarżonemu na poczet orzeczonej kary więzienia okres tymczasowego aresztowania od dnia 16.10. 1945 r. do dnia 6.12. 1947 r.
- IV. Uniewinnić oskarżonego z dalszych zarzutów Oskarżenia.
- V. Po myśli art. 598 kpk i art.4. dekretu z dnia 23.I.1947 r. zwolnić oskarżonego od kosztów postępowania i opłat sądowych.

U Z A S A D N I E N I E.

Oskarżony wyjaśnił, że pochodzi z Czerniowiec, że w latach 1941 i 1942 znalazł się w Berlinie jako pracownik i laborant jednej z fabryk, że wcale nie był Rottenführerem S.S., ani Blockführerem, a na terenie

135

obożu w Oswiecimiu był sanitariuszem i nie miał kontaktu z więźniami. Te wyjaśnienia oskarżonego okazały się nieprawdziwymi a do ro w toku rozprawy podczas konfrontacji ze świadkami oskarżony przyznał, ~~xxx~~ że na terenie obozu oświęcimskiego był w stopniu Rottenführera SS, oraz pełnił obowiązki Blockführera w latach 1943 i 1944 r. a pochodzi z rodziny ukraińskiej z Kołomyży i Sniatynia.

Jak oskarżony, jako inteligent, z matura gimnazjalna, zachowywał się na terenie obozu wobec więźniów - przedstawili świadkowie, by więźniowie, nieliczni pozostali przy życiu.

Zeznaniami świadka Tadeusza Wasawicza ustalił Sąd, że oskarżony chodził codziennie do kierownictwa obozu (Lagerführung), że nieraz pełnił służbę SS-mana na bramie obozowej, przeprowadzał rewizje więźniów i odbierał znalezione środki żywności.

Oskarżony pewnego razu na placu apelowym w obozie kopnął nogą leżącego na ziemi więźnia. Ponadto zachowywał się przy uwzględnieniu specyficznych stosunków obozowych - arogancko i gburowato.

Podobnie opisują oskarżonego inni świadkowie, a świadek Tadeusz Szymanski wyraża przypuszczenie, że oskarżony bijąc więźniów czynił to dla podpedzenia, by przedzej ruszali się, a nie dla znęcania się. *[pewna, że oskarżony pucelował przez blok bloku napotkał]*

Starszy wiekiem świadek Wacław Pierzak napotkał tego świadka, bez powodu uderzył go ręką w twarz i kopnął nogą. Oskarżony używał tylko języka niemieckiego, więźniowie bali się oskarżonego i przestrzegali się słowami "Wasył idzie" - jak tylko zjawił się oskarżony.

Fakt, że oskarżony często bił więźniów, a zwłaszcza Polaków, stwierdził również więzień, świadek Leopold Szmyd (k.11, 12).

Na podstawie powyższych ustaleń przyjął Sąd, że oskarżony był członkiem organizacji przestępczej S.S. t.j. sztafet ochronnych hitlerowskich, że zatem dopuścił się przestępstwa przeciwko ludzkości z art.4. §.1., 2.a (i §.3 b) dekretu sierpniowego, że zachowanie się oskarżonego na terenie obozu nie daje dostatecznej podstawy do przyjęcia również jego winy w kierunku przestępstwa z art. 2 powołanego dekretu sierpniowego, by oskarżony mianowicie świadomie znęcał się nad więźniami obozu, to jednak przyjmuje Sąd, zachowanie się oskarżonego jako wielce obciążające jego winę, oskarżony przedstawił się jako typ karierowicza hitlerowskiego, przybierającego maniery najgorszych przywódców tej przestępnej organizacji, a wina jego łagodzi tylko wiek młody, obecnie 24 lata.

Okolicznością obciążającą jest również stopień inteligencji oskarżonego.

Rozważając powyższe okoliczności, wymierzył Sąd oskarżonemu karę 10 lat więzienia, jako odpowiednią przewinieniu.

Pozostałe części orzeczenia polegają na powołanych przepisach ustawy.

We wierszu 21-y od góry zapisano: „pewna, że oskarżony pucelował przez blok bloku napotkał”

Ławnik

Przewodniczący:

Ławnik:

Wiktoria Włodarczyk

J. Achimsiewicz

Guerrero J. J.